

Kupon konkursowy Nr. _____

DYMITROW przyjedzie do Pragi Dziennik „RUDE PRAVO” po- daje, powołując się na wiadomości z źródeł miarodajnych, iż premier bułgarski DIMITROW



osobiście przyjedzie do Pragi, celem podpisania traktatu o przyjaźni i pomocy wzajemnej między obu krajami.

Czołowi górniczy kopalń Dolnego Śląska

Górnicy kopalń dolnośląskich nie pozostają w tyle w ogólnopolskim ruchu współzawodnictwa pracy. Na czoło wybijają się kopalnia „Biały Kamień” z przodownikami: Luczek Jan 207,3 proc. normy, Wysocki Wincenty - 195,7 proc. dalej w kopalni „Bolesław Chrobry”: Wiera Józef - 198 proc. Henrykiewicz Bolesław 192 proc. Musiał Józef 188 proc. w kopalni „Nowa Ruda: najlepsze wyniki osiągnęli Niełaczny Antoni 178 proc. Tuleta Tomasz 156 proc. Spośród młodzieży, która bierze udział w współzawodnictwie, wyróżnia się Semran Kazimierz 184 proc. normy, Mederek 172 proc., Bilicki Jan 168 procent.

Zagłębie Dąbrowskie przystępuje do współzawodnictwa

W czasie konferencji w sprawie współzawodnictwa pracowników przemysłu wókienniczego i węglowego, w której wzięli udział zarząd i kierownicy działów Dąbrowskiego Zjednoczenia Węglowego oraz przedstawiciele partii robotniczych i związków zawodowych, zebrani z zapałem zgłosili wnioski do współzawodnictwa w wókiennictwie i jak najwcześniej odbudowie kraju.

Hallo! Tatusiu! O które godzinie wrócisz z kopalni? Dopiero wieczorem? I nie chcesz już ze mną rozmawiać? Co w tym robicie pod ziemią, w co się bawicie? Przecież ty nigdy nie masz czasu nawet na rozmowę ze mną! Rozżalony svenek przestał się uśmiechać i odłożył słuchawkę. A ojciec wyszedł ze stołówki, zaczął kilofem ramię, sprawdził lampkę i podszedł do windy. Mały svenek nie wie, co tatuś robi pod ziemią. A ojciec zjeżdża pod ziemię, mija pokłady, rozmawia z górnikami, wie dobrze, co trzeba robić pod ziemią, aby życie było szczęśliwsze na ziemi.

Przedstawiciele USA przekroczyli swoje kompetencje PLAN MARSHALLA NIE ISTNIEJE - stwierdza „Wall Street Journal”

NOWY JORK, niedziela „WALL STREET JOURNAL” - ORGAN WIELKIEGO KAPITAŁU AMERYKANSKIEGO W ARTYKULE WSTĘPNYM PRZYPUSZCZA FRONTALNY ATAK NA CAŁOŚĆ KONCEPCJI PLANU MARSHALLA. DZIENNIK STWIERDZA, ŻE HARWARDZKA MOWA MARSHALLA ZOSTAŁA ZŁE ZROZUMIANA PRZEZ EUROPE, A ZAWARTY W NIEJ APEŁ MYLNIIE NAZWANY „PLANEM MARSHALLA”. ZDANIEM DZIENNIKA, EUROPA NIE ZROZUMIAŁA MARSHALLA I POMIESZAŁA WEZWANIE DO WSPÓLPRACY W ZAKRESIE WZAJEMNEJ POMOCY PAŃSTW EUROPEJSKICH Z NIEZAMIERZONĄ PRZEZ MARSHALLA OFERTĄ KONKRETNEJ POMOCY ZE STRONY USA. „Wall Street Journal” uważa, że konferencja paryska nie działała dla opracowania planu wzajemnej pomocy państw Europy zachodniej i że działalność jej ograniczyła się do matematycznego zsumowania wszystkich potrzeb, zgłoszonych przez poszczególne kraje. Takie postawienie sprawy przez Europę zachodnią oraz przez Departament Stanu, którego urzędnicy są również nierrealistyczni, jak Europejczycy - jest zdaniem dziennika - nie do strawienia dla narodu amerykańskiego. Dlatego też, aby zmusić naród amerykański do polknięcia tej pigułki, rozpoczęto obecnie kampanię propagandową, opartą na 2 zasadniczych elementach: 1. Groźby kryzysu gospodarczego. 2. Zastraszenia politycznego. Propaganda taka usiłuje m. in. pozyskać naród amerykański dla planu Marshalla strasząc go skurczeniem się rynków zbytu dla produkcji Stanów Zjednoczonych. „Wall Street Journal” wzywa rząd USA, aby w interesie narodu amerykańskiego i całego świata oświadczył wyraźnie, iż plan Marshalla nie istnieje i że przedstawiciele USA, którzy zachęcają Europę do żądania poważnych sum, przekroczyli swe kompetencje i nie mieli żadnych praw do przyjmowania jakichkolwiek zobowiązań.

DEMONSTRACJE I STRAJKI WE FRANCJI

PARYZ, niedziela Podczas, gdy prezydent Republiki Francuskiej Auriol nakłaniał premiera Ramadier, aby zrezygnował ze swego postanowienia o dymisji, tłumy robotników francuskich demagali się na ulicach Paryża natychmiastowego ustąpienia premiera Ramadier. W czasie demonstracji w których brały udział tysiące ludzi, wystąpili mówcy - przedstawiciele związków zawodowych oraz zakładów przemysłowych. Gdy w czasie przemówień padło nazwisko Ramadier tłumy zgromadzonych żądały ustąpienia jego rządu. Na wiecach które się odbywały równocześnie w innych miastach, żądano przywrócenia dawnych racji chleba. Podczas demonstracji wszystkie sklepy fabryki były nieczynne, a komunikacja została wstrzymana. Przed gmachami rządowymi oraz przed budynkiem, w którym mieszka premier Ramadier stały wzmocnione oddziały policji i wojska.

Po wyborach na Węgrzech

BUDAPESZT, niedziela W dniu wczorajszym we wszystkich miastach na Węgrzech odbyły się masowe demonstracje na znak protestu przeciw działalności reakcji węgierskiej. Podczas demonstracji w Budapeszcie wielkie przemówienie wygłosił sekretarz partii komunistycznej RAKOSSY, który omówił wytyczne polityki węgierskiej partii komunistycznej i zawezwał do bezwzględnej akcji z zakresu: mi rodzinnej i międzynarodowej reakcji. Korespondenci dzienników donoszą, że wszystkie demonstracje cechowały spokój i porządek. Prasa donosi o wykryciu nielegalnej organizacji podziemnej w skład której wchodziłi członkowie partii reakcyjnych. Organizacja ta prowadziła ożywioną działalność antyrepublikańską w okresie wyborów rozrzucając ulotki z przywódców partii demokratycznych na Węgrzech. Dotychczas policja węgierska zaarrestowała 8 osób.

Nadzwyczajne Walne Zebranie Zw. Zawodowego Dziennikarzy R.P.

Dnia 22 września br. odbyło się w sali „TRYBUNA ROBOTNICZA” w Katowicach, przy ul. Mickiewicza 9 nadzwyczajne walne zebranie członków oddziału śląsko-dąbrowskiego Związku Zawodowego Dziennikarzy R.P. Tematem obrad będzie wybór delegatów na ogólnopolski zjazd delegatów, który odbędzie się w dniach od 10 - 13 października br. w Szczecinie. Na zebraniu zreferowana będzie nowa umowa zbiorowa, obowiązująca z dniem 1 bm. Początek o godz. 17-tej - obecność obowiązkowa.



DNI PRZYJAŹNI SŁOWIAŃSKIEJ OD SPECJALNEGO WYSLANNIKA

W dniu wczorajszym rozpoczęły się w Morawskiej Ostrawie „Dni Przyjaźni Słowiańskiej”. Na uroczystości zorganizowanej przez Wojewódzki Komitet Komunistycznej Partii Czechosłowacji przybyły delegacje z Polski, Jugosławii, Bułgarii i ZSRR. Delegacja polska liczy ponad sto osób, głównie ze Śląska. Prowadzi ją tow. Edward OCHAB, sekretarz Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej w Katowicach, który reprezentuje zarząd KC PPR, Komitet Centralny Komunistycznej Partii Czechosłowacji reprezentuje II - sekretarz tow. Maria SZWERMOWA. Z Pragi przybył na uroczystości samolotem ambasador Rzpłiej Mi-nister Pełnomocny Stefan Wierbowski. Morawska Ostrawa przystrojona jest odświętnie na powitanie gości. Na wysokich masztach powiewała flagi o barwach ZSRR, Polski, Jugosławii, Bułgarii i Czechosłowacji.

RZĄDY TERRORU W FRANKISTOWSKIEJ HISZPANI

PARYZ, niedziela Przed kilku miesiącami władze hiszpańskie aresztowały wielu antyfrankistów, wśród których znajdowali się znani działacze republikańscy. Reżim frankistowski przygotowuje obecnie przeciwko nim monstrualny proces w Barcelonie. Działaczom tym grozi poważne niebezpieczeństwo. Nowy Jork, niedziela Korespondent „New York Times” donosi z Barcelony, że ukazały się tam anonimowe listy, nawołujące do stawiania oporu władzom rządu gen. Franco.

W środę 10 września br. ogłoszenie wyroku w procesie krokowskim

KRAKÓW, niedziela W 18-tym dniu procesu Niepokólczyckiego, Mierzwę i tow. przemawiali dalej obrońcy oskarżonych Kabata, Karczmarczyka, Wilczyńskiego, Strzałkowskiego, Stefana Ralskiego, Kota, Langnera, Muencha, Kowalskiego i Tumanowicza. Po mowach obrońców przemawiali w ostatnim słowie oskarżeni, poczem przewodniczący sądu zapowiedział ogłoszenie wyroku w środę 10 września na godz. 18.

kiej Rzeczypospolitej, Moskwa była stolicą państwa współzawodniczącego z Polską. Państwa obszarńiczego - tak jak obszarńicza była i ówczesna Rzeczpospolita Polska, państwa ścierającego się z Rzeczypospolitą na szerokim froncie od stepów ukraińskich po Bałtyk. Potem, po rozbiórce, Moskwa była dla Polski drugą stolicą państwa - zaborcy, do którego należała znaczna część ziem polskich. Ale już w drugiej części



ni ujarzmionej Europy, jednego miasta jednego osiedla, gdzie by nie słuchano wtedy radia Moskwy, gdzieby jego powtarzające się wciąż zawołanie: „Śmierć niemieckim na jeźdźcom!” - nie znajdowało najgłębszego oddźwięku. Moskwa przetrwała wtedy. O Moskwę rozbiły się pancerne hufce Hitlerowskiej Trzeciej Rzeszy. Spód Moskwy wyszły armie radzieckie, które zatknęły sztandar zwycięstwa - wspólnego zwycięstwa narodów Europy - na gruzach Berlina. Nowego znaczenia nabrło wtedy dla nas - Polaków, słowo MOSKWA. Stało się symbolem wielkiej, przyjaznej siły, która podała nam braterstwa dłoń, siła, która pomogła nam, aby na gruzach Berlina i bok czerwonego sztandaru ZSRR wznosił się także biało-czerwony sztandar narodu polskiego.

800-LECIE MOSKWI

okresu zaborów ze słowem „Moskwa” zaczęły łączyć się i inne pojęcia. Zaczęły docho-dzić do Polski, ujarzmionej przez carów, wieści o walce najlepszych w narodzie rosyjskim, o walce ludu rosyjskiego przeciwko gnębicielowi Polski - caratowi. Wraz z tymi wieściami zmieniło się pojęcie „Moskwa”, pojęcie „Rosja” w umysłach najlepszych spośród naszego narodu, powstawało rozróżnienie dwóch Rosji - Rosji caratu, gnębiciela narodu polskiego i rosyjskiego i Rosji ludu rosyjskiego, walczącego wspólnie z narodem polskim przeciwko caratowi. W listopadzie 1941 r., w chwili, gdy armie niemieckie, te same które we wrześniu 1939 r. zdeptały polską ziemię, party całą siłą, zdawało by się niepowstrzymane, na wschód - w Moskwie, na Czerwonym Placu, przed mauzoleum Lenina, Józef Stalin przyjmował defiladę oddziałów Armii Czerwonej. Przymiował ją w odle-



10 tysięcy aktorów, śpiewaków, muzyków i tan-cerzy wystąpi na placach, parkach, bulwarach i głównych ulicach stolicy radzieckiej dla uczczenia 800 rocznicy założenia Moskwy. Przedstawienia będą trwały do północy. Wezmą w nich udział najwybitniejsi artyści ze wszystkich 16 republik. Do Moskwy przybyły już delegacje różnych krajów, między innymi: prezydent miasta i Warszawy TOŁWIŃSKI, prezydent miasta Wrocławia KUPCZYŃSKI i prezydent miasta Gdyni ZAKRZEWSKI. Równocześnie przybył do Moskwy burmistrz miasta PRAGI Waczek, z Jugosławii przybył burmistrz miasta BELGRADU Petrowicz oraz delegacje z innych krajów - jak RUMUNII, SZWAJCARII, WŁOCH, DANII, LUKSEMBURGU i t. d. e słowem „Moskwa” łączyły się u nas różne, bardzo różne pojęcia. Kiedyś, jeszcze za szlachec



MARSZ Wydarzen

W GRECJI

Szybko postępująca na-
przód ofensywa wojsk
demokratycznych w Grecji wy-
zwoliła w ciągu ostatnich kil-
ku tygodni znaczną część pro-
wincji Eurytan i Valtos, zdo-
bawiając szereg nowych miast
i wsi.

Próby dowództwa wojsk rzą-
dowych zatrzymanego tego zwy-
cięskiego pochodu zakończyły
się fiaskiem. Nie daly też żad-
nego rezultatu brutalne rządy
terroru, ani pokazowe ścinanie
głów i wystawianie ich na widok
publiczny w tych miejscowościach,
które zostały ponownie zajęte
przez wojska Zervasa. Na wszystkich
osobowościach terenach żołnierze
wojsk ludowych byli witani jak
zbawcy.

Wywlekało to naturalnie gło-
boki niepokój w Atenach i zde-
nerwowanie wśród przywódców
reakcyjnych. Rządząca kila-
seta skorumpowanych polity-
ków potraciła głowy, ale nie na
tyle, by nie próbować wy-
korzystać tej sytuacji, każdy
dla swoich egoistycznych celów.

Powtarzające się masowe
dezercje i szeregów wojsk
rządowych pokazały, że nie mo-
że być mowy o skutecznym
zwalczeniu armii demokratycznej
bez bezpośredniej interwen-
cji wojsk amerykańskich w
Grecji. Równocześnie nie do-
pomysłami jest, aby można
przekonać opinię publiczną w
Stanach Zjednoczonych o słusz-
ności wysłania żołnierzy ame-
rykańskich do Grecji, która
rządzi monopartyjny rząd Tsala-
darisa. Nawet dla pp. Marshalla
i Vandenberga konieczne
jest zachowanie pewnych po-
zostaw.

Do tej gdy t. zw. umiarko-
wani przywódcy spowodowali
kryzys rządowy, ożywiona dzia-
łalność rozpoczęli amerykańscy
przedstawiciele Departame-
ntu Stanu USA. P. Henderson
osobisty przedstawiciel
Trumana, p. Grisevold, szef
amerykańskiej misji „pomoc”
i p. Mc Veagh amerykański
ambasador w Grecji.

TEN amerykański triumwirat
w Atenach rozpoczął
przeprowadzanie poszczególnych
partii oznajmiając, że dla zapew-
nienia dalszej pomocy amery-
kańskiej konieczne jest utwo-
rzenie „szerokiego” rządu koa-
licyjnego, to jest takiej koalicji,
która mogłaby odegrać rolę przy-
zwolnika dla sprowadzenia do
Grecji wojsk amerykańskich.

W SUKURS Amerykanom po-
spieszyl Sofulis przywódcą
partii liberalnej, ofiarując
się utworzyć rząd demokraty-
czny, aby ułatwić amerykańskiemu
Departamentowi Stanu
sprowadzenie wojsk amery-
kańskich. Rząd ten według je-
go projektu proklamowałby t.
zw. politykę pojednania pod
warunkiem, że demokraci zło-
żą broń. Jednocześnie Sofulis
zapewnił Amerykanom, że de-
mokracy nie zgodzą się na ten
warunek, a zatem będzie mo-
żliwa ich wykończyc, ardując
odpowiedzialność na nich samych.

PROJEKT ten spotkał się
z entuzjastycznym poparciem
przedstawicieli rządu
USA w Grecji. Jednakże jego
wykonanie napotykało na opór
ze strony Tsaldarisa, który ob-
wiał się, że w ten sposób utra-
cił rolę pierwszego agenta
imperializmu amerykańskiego.
W chwili gdy piszemy, Tsaldaris
oświadczył, że poszukiwać
będzie nadal możliwości stworze-
nia rządu koalicyjnego. Sofulis
zaś natomiast kategorycznie
stwierdził, że nie weźmie żad-
nego udziału w rządzie pod
przewodnictwem Tsaldarisa.

Nie trudno przewidzieć jak
się potoczy wypadki. Reakcja
grecka dla zachowania swej
władzy w coraz większej mie-
rze jest zależna od pomocy
amerykańskiej. Również i rząd
USA jeżeli nie chce utracić
zdobyczy wpływów w Grecji
musi tej pomocy dostarczyć
swolm marionetkom. A że w o-
becnej chwili utworzenie rządu
koalicyjnego jest dla Amery-
kanów rzeczą najważniejszą
jest niemal że pewne, że na
czele nowego „zreformowane-
go” rządu stanie Sofulis.

CZY JEDNAK dalej potoczą
się wypadki tak jak
chcieliby tego pan Sofulis i
pan Mc Veagh, wydaje się wiel-
ce wątpliwe. Przed tygodniem
gen. Markos oświadczył, że
rząd demokratyczny jaki ma
zostać utworzony w początku
października, może liczyć na
uznanie ze strony Związku
Radzieckiego, Jugosławii, Bul-
garii i innych krajów. W dniu
wczorajszym Związek Radziec-
ki wolił admirała Radion-
kowa ze stanowiska ambasado-
ra radzieckiego w Grecji.
ANDRZEJ BRONOWSKI

Po kongresie Trade-Unionów

ZWYCIĘŻYŁA MASZYNA BIUROKRATYCZNA

NASZ SPRAWOZDAWCA PO LITYCZNY PISZE:

W piątek zakończyły się w Southport, w Anglii do-
roczne obrady Kongresu Związków Zawodowych z udziałem
delegatów, reprezentujących siedem milionów człon-
ków zorganizowanego świata pracy Wielkiej Brytanii. Już
menerzy polityczni, na czele z min. Bevinem, przygoto-
wali starannie porządek obrad Kongresu, wykorzystując
w tym celu olbrzymi mechanizm biurokratyczny Trade-
Unionów.

Mając w swym ręku Radę Gen.
Kongresu, liderzy ci, poprzez za-
stosowanie metody t. zw. „łacz-
nych rezolucji”, zlagodzili znacz-
nie ostrą krytykę rządu, zawarła
w pojedynczych rezolucjach. W
takich „łącznych rezolucjach”, za-
trudniła się całkowicie podstawowe
żądania związków zawodowych,
takie jak: nacjonalizacja przemy-
słu stalowemu, kontrola zysków i
cen oraz jednolitość płacy za rów-
ną pracę. O niektórych rezolu-
cjach, które były szczególnie nie-
wygodne, nie wspomniano w o-
gólnie w sprawozdaniu Rady i po-
dejmowano nad nimi dyskusje
tylko na wyraźne żądanie dele-

gatów. Kierownicy Rady Gene-
ralnej prowadzili obrady Kon-
gresu nie zwracając uwagi na lic-
ne protesty delegatów, domaga-
jących się szczegółowych dysku-
sji nad przyczynami przewlekłego
kryzysu gospodarczego w W.
Brytanii.

Wielce znamienne były wystą-
pienia niektórych przywódców i
kierowników Rady Generalnej. Se-
kretarz Kongresu oświadczył o-
twarcie w swoim sprawozdaniu, że
klasa robotnicza Anglii będzie mu
siała „zaciśnąć pasa”, jeśli zajdzie
tego potrzeba. Inny członek Rady,
będący zarazem dyrektorem jedne-
go z banków City zauważył cynicz-
nie, że „wśród robotników znajdu-
je się wielu próżniaków”.

Demagogia Bevina

Na kongres przybył także min.
BEVIN. Przy pomocy demagogicz-
nych chwytów, Bevin starał się o-
balić oczywistą prawdę, że jego po-
lityka zagraniczna jest w istocie
niezmyślnym, jak posuchnym pod-
porządkowaniem się interesom ka-
pitalistów amerykańskich. Bevin
przyznał jednak otwarcie, że swo-
je nadzieje na rozwiązanie obec-
nych trudności gospodarczych wia-
że sobie ze Stanami Zjednoczonymi.
W tym świetle co najmniej dzi-
wne wydaje się jego stwierdzenie,
że rachuby na pożyczkę dolarową
zawiodły.

Pomimo tak zręczne zaaran-
żowanych obrad, krytyka wyrażona
pod adresem rządu w Southport
była ostrzejsza, aniżeli w ubiegłym
roku w Brighton. Wysoce znamien-
nym był m. in. fakt, że przemawia-
jący delegaci larzyli sprawy we-
wnętrznych trudności kraju z po-
lityką zagraniczną rządu. Jest to
wyróżnym dowodem zdrowego roz-

sądku i rosnącej świadomości an-
gielskiej klasy robotniczej.
Tak np. przedstawiciel Związku
Zawodowego Górników, Horner, wy-
kazał w swoim przemówieniu, że
rząd brytyjski powinien się prze-
ciwstawiać dyplomacji dolarowej,
reprezentowanej przez Trumana
i Marshalla. Jeżeli Anglia — ostrze-
gał mówca — nie potrafi nawią-
zać prawdziwie przyjaznych sto-
sunków z krajami Europy wschod-
niej i Związkiem Radzieckim, to
nie ma takiej siły na świecie, która
by zdolała wywabić ją od niedo-
łężkiej burzy depresji amerykań-
skiej.

Kongres w Southport wyka-
zał dobitnie, że wbrew wpływom reak-
cyjnych przywódców różnych za-
rządów i Rady Generalnej tego
Kongresu, wśród mas robotniczych
rośnie świadomość niebezpie-
czeństwa grozących Anglii ze stro-
ny amerykańskiego imperializmu
gospodarczego.

Umowa o współpracy nauczycieli z PPR i PPS

Nauczyciele PPS-owcy i PPR-owcy, należący do ZNP,
podpisali, w związku ze zbliżającymi się wyborami do
poszczególnych instancji ZNP, umowę o współpracy.

Umowa, którą podpisali w i-
mieniu wydziałów oświaty i
kultury obu bratnich partii ro-
botniczych ich kierownicy: tow.
TUŁODZIECKI (PPS) i tow.
TROJANOWSKI (PPR), przewi-
duje poza organizowaniem
wspólnych zebrań i wspólne,
występowanie w wyborach do
ZNP.

W tym celu należy organizo-
wać wspólne zebrań zarządów
sekcji oraz wszystkich człon-
ków sekcji nauczycielskich na
wszystkich stopniach organiza-
cyjnych, dalej, powołać terenowe
komisje porozumiewawcze kół

nauczycielskich stronnictw de-
mokratycznych, aby uzgodnić
akcję wyborczą w terenie.
Poza tym umowa przewiduje
kontynuowanie wspólnej walki
na terenie nauczycielskim i o-
światowym z przejawami reak-
cyjnego kultuizmu, PSL-em,
WiN-em, WRN-em i innymi
wrogami Polski Ludowej — o-
raz z przejawami sekciarstwa
niektórych tow. z obu par-
tyj robotniczych utrudniających
realizację jednolitego frontu na
terenie oświatowym i nauczy-
cielskim.

Wyniki rozmów w Pradze

Czechosłowacko-rumunski układ handlowy

PRAGA. W Pradze wydano komunikat rządowy zawierają-
cy sześć zasadniczych punktów:

Dnia 5 września br. podpisano w Pradze czechosłowacko-
rumunską umowę kulturalną.

W przygotowaniu jest umowa handlowa, która przewiduje
dostawę dla Czechosłowacji produktów rolnych w zamian za
maszynę i wyroby przemysłowe.

W najbliższym czasie rozpoczyna się rokowania w sprawie
nawiązania szerszej współpracy gospodarczej.

Oba rządy zamierzają w najbliższym czasie zawrzeć umowę
o przyjaźni i wzajemnej pomocy.

Poselstwa czechosłowackie w Bukareszcie i rumuńskie w
Pradze podnosi się do rangi ambasad.

Delegacja rumuńska opuściła Pragę, żegnana na dworcu
przez członków rządu z premie-rem Gottwaldem na czele, Korpus
dyplomatyczny a m. in. ambasadora R. P. Wierbitłowskiego,
generała itd.

PRZECIW NIESPRAWIEDLIWEMU PODZIAŁOWI BOGACTW USA

Najstarszy syn zmarłego prezy-
denta Stanów Zjednoczonych, Ja-
mes Roosevelt, oświadczył, że
chciałby, aby bogactwa Stanów
Zjednoczonych były podzielone
sprawiedliwiej pomiędzy obywateli.
James Roosevelt zapowiedział
działanie, że będzie starał się wpro-
wadzić taką zasadę do programu par-
tyi demokratycznej na rok 1948.
Roosevelt, który jest przywód-

cą kalifornijskiego komitetu par-
tyi demokratycznej, podkreślił w
swoich wypowiedziach, że zgadza
się z opinią komunistów, iż w Sta-
nach Zjednoczonych nie ma spras-
wiedliwego podziału bogactw. Od-
dawna już prognozując on opinię,
że należy zaprowadzić o wiele
wyższe stawki podatku spadkowego
dla osób dziedziczących mają-
tki.

WOLNY OBSZAR TRIESTU

OSRODKIEM PRZYJAZNI Z NOWĄ JUGOSŁAWIĄ I DEMOKRATYCZNYMI WŁOCHAMI

BELGRAD, niedziela
Pierwszy Kongres Partii Komu-
nistycznej Triestu, który zakończył
się w tych dniach, uchwalił
rezolucję stwierdzającą, iż partia
komunistyczna w interesie poko-
ju godzi się na utworzenie wol-
nego obszaru Triestu.

Kongres wzywa ludność Trie-
stu do zjednoczenia się w jednym
frontie antyfaszystowskim w cel-
ku walki o niezawisłość polityczną
i gospodarczą, o braterstwo
między narodami zamieszkującymi
obszar i o przekształcenie
Triestu w ośrodek przyjaźni z no-
wą Jugosławią i z demokratycz-
nymi Włochami. Rezolucja domaga
się całkowitej demokratyzacji
Triestu, uchwalenia demokratycznej
ustawy wyborczej i powołania
tymczasowego rządu demo-
kratycznego.

Skradziono 60 000 000 DOLARÓW

BERLIN, niedziela
We Frankfurcie skradziono
w piątek z samochodu ciężar-
owego biżuterię, zegarki i przy-
rządy optyczne, wartości około
60 milionów dolarów. Nieznani
sprawcy wykorzystali chwilę, gdy
kierowcy auta weszła do amerykańskiego sklepu wojskowego,
by zawiadomić o nadejściu towarów.

200 osób zabitych w Pendżabie

Na stacji kolejowej BEAS od-
działy muzułmańskie, udające się
do PAKISTANU, zaatakowały u-
chodźców hinduskich, którzy znaj-
dowali się w pociągu idącym do
HINDUSTANU. W czasie walki
zginęło 200 osób. Podczas nowych
rozruchów w Delhi zostało zabi-
tych 12 osób a 50 doznało ciężkich
obrażeń. Policja stosuje broń wo-
bec inicjatorów rozruchów. GAN
DHI zamierza opuścić Kalkutę w
celu odbycia podróży do okręgów
Pendżabu objętych rozruchami.

ZGON wiceministra Odzyskanych -- Czajkowskiego

WARSZAWA. Dnia 6-go wrze-
śnia b. r. o godz. 17-tej zmarł w
Warszawie wiceminister Ziem Od-
zyskanych Władysław Czajkowski.

ORGANIZACJA Młodzieży
TUR i Związek Walki
Młodych. Jako dwie naj-
bliższe sobie ideowo or-
ganizacje młodzieży polskiej, —
związane nierozdzielnie z budują-
cą się Polską Ludową, stwier-
dzają w zawartej umowie o współ-
pracy obu swych organizacji, że
jedynolity front klasy robotniczej,
sojusz robotniczo-chłopski, przy-
jął z Związkiem Radzieckim i
wszystkimi narodami milijonami
pokój, dają realne podstawy do
przebudowy społecznej i gospo-
darczej odbudowującej się Ode-
zję.

Dla młodzieży polskiej stworzy-
ła Polska Ludowa szerokie moż-
liwości pracy i nauki, prowadząc
ją ku lepszej i jasniejszej przysz-
łości.

Organizacja Młodzieży TUR i
Związek Walki Młodych wyraża-
ją swe przekonanie, że podsta-
wowym wspólnym zadaniem obu or-
ganizacji jest wskazanie całej
młodzieży polskiej tej drogi i le-
gęcej, jest wychowanie nowego
człowieka ofiarnego w walce i
wytrwałego w pracy. Dla urzeczy-
wistnienia tego podstawowego za-
dania obie organizacje uznają za



PRZYJAZNIE WY CIĄGNIĘTE RECE...

Co Nenni i Basso widzieli w Polsce

Wywiad z przywódcami włoskiej partii socjalistycznej

W sali Centralnego Urzę-
du Planowania odbyła się kon-
ferencja prasowa z przywó-
dcami Włoskiej Partii Socjali-
stycznej NENNI i BASSO po
9-dniowym pobycie ich u nas
w kraju.

Na konferencję, na której byli
przedstawiciele CKW PPS, przed-
stawiciele prasy krajowej i zagranic-
znej, przybył również ambasador
Włoch w Warszawie p. DONINI.

Konferencja zgali przedstawiciel
CKW PPS tow. Cwik witał go o-
becnych i wskazując na symboliczne
znaczenie wizyty włoskich to-
warzyszów.

P. Nenni we wstępnym słowie
mówił o wrażeniach, z jakimi wra-
cają do swojej ojczyzny po 9-dnio-
wym pobycie u nas w kraju. Nenni
stwierdził, że roznach odbudowy
kraju, czego świadkami byli we
wszystkich ośrodkach kraju, należy
zawdzięczać przede wszystkim jed-
ności działania obu polskich partii
robotniczych.

Jaki cel przyświecał lowarzy-
stwu włoskim, gdy zwiedzali Pol-
skę?

Zbadać jak w praktyce wy-
gląda współpraca PPR i PPS.

W jakich warunkach odbywa się
wysięk Polski w zakresie odbu-
dowy gospodarczej.

Co należy uczynić dla zacie-
śnienia przyjaźni polsko-włoskiej.

P. Nenni przekonał się, że PPS
kroczy po tej samej linii, co Wło-
ska Partia Socjalistyczna, tj. po li-
nię jednolitego, wszystkich sił po-
stępujących w kraju wokół jednoli-
tego frontu robotniczego.

Ze strony dziennikarzy krajo-
wych i zagranicznych posypały się
pytania, zmierzające do wyjaśnie-

nia szeregu problemów:
Czy we Włoszech istnieje pro-
blem fuzji obu partii, tak, jak w
Polsce?

Fuzja obu partii robotniczych we
Włoszech — odpowiada Nenni —
jest problemem historycznym nie
zaś zagadnieniem aktualnym - poli-
tycznym dnia dzisiejszego.

Jak wpływa obecność obcych
wojsk we Włoszech na układ sił
politycznych kraju? — pana pyta-
nie.

Okupacja wojskowa Włoch jest
hamulec dla rozwoju sił partii
robotniczych a przede wszystkim
wyraża się to w presji gospodar-
czej, co bardzo dotkliwie kraj od-
czuwa.

Czy obecna sytuacja we Wło-
szech sprzyja rozwojowi sił lasy-
stowskich w kraju?

W chwili obecnej nie zagraża
niebezpieczeństwo faszyzmu, ale
wszelkie ociąganie się z realizacją
programu społeczno - politycznego
obozu demokracji, może przyspie-
szyć proces faszyzacji Włoch.

Jaki jest stosunek Włoskiej Par-
tyi Socjalistycznej do prób restytu-
cji Międzynarodówki Socjalistycz-
nej.

Na to p. Nenni odpowiedział:

W tej chwili nie ma warunków
dla istnienia „prawdziwej” Między-
narodówki w prawdziwym między-
narodowym duchu, można tylko
mówić o takich czy innych for-
mach współpracy partii socjalistycz-
nych.

Konferencja przeszła w serdecz-
nej atmosferze. Towarzysze włoscy
opuszczają nasz kraj z przeświadcze-
niami, że polityka naszego Rządu
i partii robotniczych zmierza do
utrwalenia pokoju światowego i od-
budowy gospodarczej.

Kuomintang przesładuje postępowych przedstawicieli świata nauki

Czang-Kaj-Szek przesładuje pro-
fesorów uniwersytetów chińskich,
posiadających postępowe przeko-
nanie. Wszyscy profesorowie, któ-
rzy popierali ruch młodzieży,
skierowany przeciwko wojnie do-
mowej nie zostana wyznaczani na
zajmowane dotychczas stanowiska
z początkiem roku akademickiego.

W Szanghaju, żaden z profeso-
rów uniwersytetów Fuh Tan i
Tung Chi nie otrzymał ponownie
katedry, ośrodek Uniwersytet
Chiński stracił 8 wykładowców, a
uczelnia Sun Yat Sen — 50.

Czarna lista profesorów, z któ-
rych wielu należy do wybitnych
osobowości chińskiego świata na-
ukowego, została rozdzielona na
trzy grupy: „Niepożądani komu-

niści”, „Członkowie Ligi Demo-
kratycznej” oraz „liberałowie z
Kuomintangu”.

Studenti, zamieszani w akcji
zmierzającej do obrony praw stu-
denci, zostali zmuszeni do prze-
wania studiów. 430 słuchaczy z
średnich szkół i kolegiów zostało
wypędzonych ze swoich uczelni na
początku wakacji, za „działalność
polityczną”.

Stanowisko chińskiego świata
naukowego jest tym bardziej go-
dno podziwu, że Czang-Kaj-Szek
podjął ostatnio do wiadomości, że
każdy, kto występuje przeciwko
wojnie domowej, prowadzonej
przez Kuomintang, uważany bę-
dzie za zdrajcę.

Przegląd prasy zagranicznej

ТРУД

Na ostatniej sesji Rady Gospo-
darczo-Społecznej ONZ, były o-
mawiane zagadnienia interesują-
jące klasę robotniczą na całym
świecie.

Uchwaly, które spadły na se-
sji są nie zadawające z punktu
widzenia demokratycznej opinii
publicznej. Rada Gospodarczo-
Społeczna wystąpiła przeciwko
interesom ruchu robotniczego,
uchylając apel związków zawo-
dowych, wzywający ONZ do
akcji przeciwko przesładowaniu
związków zawodowych w nie-
których państwach. Apel ten, po-
siada w chwili obecnej szczególne
znaczenie, ponieważ rządy reak-
cyjne w szeregu państw usfa-
wiczenie stosują represje przeciw-
ko ruchowi zawodowemu. Rada
Gospodarczo-Społeczna przyjęła
tylko projekt przeprowadzenia
„dalszych studiów” nad zaga-
dzeniem spraw związków zawo-
dowych, co w gruncie rzeczy pro-
wadzi do tego, iż konkretne po-
sunięcia w tej sprawie zostaną
odłożone na czas nieograniczony.
Z faktów tych, należy wyciągnąć
znaczące wnioski i stosunek Rady
Gospodarczo-Społecznej do po-
treb ruchu robotniczego wyma-
ga znacznego poprawy.

„Światowa Federacja Zwią-
ków Zawodowych jednocząca
przeszło 70 milionów pracow-
ników w 65 krajach, konkluduje
dziennik, — ma prawo żądać, by
ONZ udzieliła jej głosu, gdy de-
cydują się sprawy posiadające
doniosłe znaczenie dla między-
narodowej klasy robotniczej.

Wskutek spekulacji wzrost cen żywności w Stanach Zjedn.

NOWY JORK, niedziela
Z Chicago i szeregu innych
miast USA nadechodzą wiadomo-
ści o znacznym wzroście kosztów
utrzymania w ciągu ostatnich mie-
sięcy. Powodem tego jest przede
wszystkim ustawiczny wzrost cen
na produkty żywnościowe.

Niektóre produkty, na przykład
masło, mięso, kukurydza, owoce
osiągnęły ceny nieznane dotychczas
czas w dziejach USA. Zwyżka
trwa w dalszym ciągu. Istnieje
zdanie, iż zjawisko to, jest w du-
żym mierze skutkiem akcji speku-
lacyjnej, która zatacza coraz szer-
sze kręgi.

Jeszcze tylko 5% robotników Niemców na Ziemiach Odzyskanych

Według danych z 30 czerwca
r. b. na Ziemiach Odzyskanych
już tylko 7% załogi robotniczej
w państwowych zakładach prze-
mysłowych, podległych Minister-
stwu Przemysłu i Handlu, stan-
nowili Niemcy. Dziś cyfra ta jest
jeszcze mniejsza i spadła zapew-
nie już poniżej 5%. Pamiętać na-
leży, iż w ub. roku 15% robot-
ników stanowili Niemcy, a pod
koniec 1945 r. — 80,7%.

Umowa o współpracy między organizacją TUR i Zw. Walki Młodych

Polski sprawiedliwości społecznej.
Doceniając wagę współdziałania
OM TUR i ZWM umowa stwier-
dza, że obie organizacje wychu-
wać będą swych członków w
duchu jednolitego frontu klasy
robotniczej i sojuszu robotniczo-
chłopskiego, w duchu wzajemne-
go zaufania oraz stałego zacie-
śnienia współpracy między OM
TUR i ZWM. Obie samodzielnie

i równorzędne organizacje, szanuj-
jąc wzajemnie swą ideologię i
strukturę, uzgadniać będą stano-
wisko wobec wszystkich zagad-
nień ruchu młodzieżowego i wszy-
stkim dostępnymi środkami zwal-
czać będą w swych szeregach i
poza nimi próby powrotu do prze-
stępnego reakcyjnych kon-
cepcji społecznych i wychowaw-
czych, sprzecznych z zasadą soli-
darności młodzieży pracującej i
jej interesami.
W walce o wolność narodów uc-
ciśnianych i trwały pokój obie or-
ganizacje poparą Światową Fede-
rację Młodzieży Demokratycznej,
której członkami są od chwili jej
stworzenia.
Wspólna będzie też praca obu
organizacji w mobilizowaniu ca-

łej młodzieży polskiej do wzmo-
żonego wysiłku w odbudowie kra-
ju, w realizacji planu trzyletniego
i w podnoszeniu wydajności pra-
cy młodego pokolenia poprzez uc-
dział w Wzroście Pracy.

Obie organizacje wyrażają wszy-
stkie swe siły dla zaktualizowania
młodzieży w pracy w Sekcji Młod-
zieżowej Zw. Zaw. Samopomocy
Chłopskiej, spółdzielczości, OROM
i sportu.

Droga do osiągnięcia zbliżenie-
miedzy członkami obu bratnich
organizacji będzie wspólna akcja
szkoleniowa i oświatowa i kultu-
ralna oraz wspólne zebrań akty-
wów obu organizacji na wszyst-
kich szczeblach.

W zakończeniu obie organizacje
podkreślają, że umowa o współ-
pracy nie jest podjęciem koo-
niunkturalnym, ale krokiem na
przód w zbliżeniu ideologicznym
i organizacyjnym, krokiem na-
przód ku scaleniu obu organizacji
młodzieżowych.

Umowę podpisał z ramienia
OM TUR przewodniczący KC OM
TUR ob. Lucjan Motyka i z ra-
mienia Związku Walki Młodych
— przewodniczący Z.G. ZWM ob.
ALEKSANDER KOWALSKI

